

RECENZJE

Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym
PL ISSN 1643-8191, t. 68 (4)/2023, s. 231–243



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2023.037>

Spoils in the Roman Republic. Boon and bane, eds. Marian Helm, Saskia T. Roselaar, Stuttgart 2023, ss. 467

Nakładem wydawnictwa Franz Steiner Verlag ukazał się w 2023 r. tom *Spoils in the Roman Republic. Boon and bane* pod redakcją Mariana Helma i Saskii T. Roselaar. Jest on zwieńczeniem projektu badawczego w ramach Research School na Ruhr-Universität w Bochum pod tytułem „Spoils in the Roman Republic”, którego punktem kulminacyjnym była zorganizowana we wrześniu 2018 r. konferencja naukowa. Jak podają redaktorzy tomu: „The volume thus comprises the research findings of several years of work that were characterized by lively and open exchanges as well as the team effort of all the people involved in the project’s realization”¹ (s. 5). Projekt ten jest efektem grantu realizowanego przez Roselaar, dotyczącego dystrybucji dóbr pozyskiwanych w okresie republiki, którego główna teza zakładała, iż zjawisko podziału łupów stale ewoluowało, będąc kwestią skomplikowaną i kontrowersyjną, rzadziej zaś siłą stabilizującą rzymski system społeczny (s. 16).

Publikacja została podzielona na kilka części. W części wstępnej (*Introductions*; s. 13–46) znajdują się obok tekstu redaktorów tomu, dotyczącego korzeni rzymskiej grabieży, stanu badań czy kosztów wojny, które często przekraczały przychody, także dwa artykuły. Pierwszy z nich to krótki szkic wprowadzający autorstwa Hansa Becka *Global spoils on a local stage. The case of republican Rome*. Rozpoczyna się on przybliżeniem badań XIX-wiecznego brytyjskiego botanika Richarda Deakina, analizującego porastającą Kolo-seum florę. Badacz ten wyróżnił w ruinach tej monumentalnej konstrukcji

¹ Projekt był realizowany w latach 2015–2018.

blisko 400 roślin, z których większość była powszechna w Italii, jednak stwierdził on także występowanie innych gatunków, które nie rosły w żadnym innym regionie Półwyspu Apenińskiego. W swojej konkluzji zaznaczył, iż te obce rośliny (nasiona) musiały zostać przyniesione na grzbietach dzikich zwierząt, złapanych przez Rzymian w Afryce bądź Azji, by ku uciesze widzów dostarczać krwawej rozrywki w Koloseum, gdzie w większości przypadków zostały zabite. Hans Beck odwołaniem do tej XIX-wiecznej publikacji starał się zaprezentować globalny horyzont rzymskiej grabieży, wpływ łupów na kształtowanie rzymskiego „DNA” oraz przestrzeni miasta, wykreowanej za pośrednictwem militarnej chwały i zdobyczy. Jak zaznaczył w swej konkluzji, łupy – podobnie jak rośliny – zostały w tkance miejskiej trwały ślad, który przyczynił się do transformacji Rzymian w globalne społeczeństwo (s. 32). Należy w tym miejscu nadmienić, iż rzymski pęd po chwałę i wszelkie korzyści materialne po raz pierwszy został podkreślony w 1979 r. w publikacji Williama V. Harrisa *War and imperialism in Republican Rome* oraz ostatniej pracy tego badacza *Roman power: A thousand years of Roman Empire* z 2016 r. Niestety autor w swym tekście nie sięga do tych prac, nawiązując tylko do publikacji Karla J. Hölkeskampa. Można również żałować, iż Beck nie odniósł się do passusu z Plutarcha dotyczącego łupów przywiezionych przez Marka Klaudiusza Marcellusa, który „krwawą broń” zastąpił sztuką grecką z zajętych Syrakuz, co jeszcze dobitniej uwydatniłoby zmiany w mentalności Rzymian w kwestii wykorzystania zdobyczy, w tym tzw. *ornamenta urbis* (Plut. *Marc.* 21.2)².

Drugi z artykułów znajdujących się w tej części publikacji – *Spoils and the Roman military* autorstwa Nathana Rosensteina – zaczyna się od krótkiej i dosyć powierzchownej analizy podejścia do łupów przez szeregowych legionistów, dla których zdobycz była jednym z czynników motywujących podczas poboru do armii, i kończy na wodzach, którzy dzieląc dobra zgromadzone w czasie kampanii, zyskiwali prestiż i wdzięczność (s. 36). Należy tu jednak dodać, iż zdobycz wojenna nie była jedynym czynnikiem motywującym rekrutów do wstąpienia do armii. Mogła być on traktowana jako przysłowiowa marchewka, kijem zaś była obawa przed oskarżeniami

² A. Bravi, *Griechische Kunstwerke im Politischen Leben Roms und Konstantinopels*, Berlin–New York 2014.

o dezerccje, za co groziła kara śmierci. Prestiż samej służby wojskowej musiał mieć w tym wypadku zdecydowanie większe znaczenie³, ponieważ paradoksalnie – o czym Rosenstein już pisał – nie każda kampania przynosiła obfite łupy dla *aerarium* mimo zysku, który mógł przypaść w udziale żołnierzom, wodzom czy kupcom. To właśnie ta rozbieżność jest punktem wyjścia w artykule amerykańskiego badacza, który zastanawia się, dlaczego system ten mógł tak sprawnie funkcjonować. Analizując raz jeszcze kwestie związane z mechanizmem *tributum* i *stipendium* (s. 36–37)⁴, uczony zasugerował, iż łupy zgromadzone w czasie kampanii przez żołnierzy oraz kupców były szybko wprowadzane do obiegu, co napędzało rzymską gospodarkę do tego stopnia, iż system polegający na pobieraniu podatków od *assidui* mógł przetrwać aż do połowy II w.⁵

Druga część publikacji została poświęcona studiom porównawczym (*Comparative section*; s. 47–74), dlatego częściowo odbiega ona swoją tematyką od kwestii związanych z republiką. Stefan Frass w tekście *Homeric society and the bane of raiding* przeanalizował podejście do zdobyczy wojennej w dwóch poematach Homera, czyniąc Odyseusza centralną postacią narracji. Choć łupy stanowiły element prestiżu, to w przypadku losów króla Itaki temat ten został przedstawiony przez greckiego aojda z dużą ambiwalencją. Frass zwrócił uwagę przede wszystkim na prywatny charakter łupieżczych rajdów, które żadnemu bohaterowi czy rodowi nie przyniosły w dłuższej perspektywie większego splendoru. Zamiast tego narracja jest nacechowana obawami społeczności przed częstymi najazdami i grabieżą.

Kolejnym tekstem znajdującym się w tej części monografii jest *The Macedonian approach to spoils* Michaela Kleu. Badacz porównuje system gromadzenia i podziału zdobyczy w Macedonii od okresu panowania Filipa II do Filipa V z metodami stosowanymi przez republikański Rzym. O ile

³ Istotnym ogniwem w mechanizmie wojennym stało się także wprowadzone około 400 r. p.n.e. *stipendium*; zob. J. Tan, *The long shadow of tributum in the long fourth century*, w: *Making the middle Republic: New approaches to Rome and Italy, c. 400–200 BCE*, eds. S. Bernard, L. Mignone, D. Padilla Peralta, Princeton 2023, s. 38–63.

⁴ N. Rosenstein, *War, wealth and consuls*, w: *Consuls and Res Publica, holding high office in the Roman Republic*, eds. H. Beck et al., Cambridge 2011, s. 133–152. Badacz problem ten poruszał już w swoich wcześniejszych badaniach.

⁵ Wszystkie daty dotyczące okresu rzymskiego odnoszą się do czasów przed Chr.

uczony wyróżnia dwie zasadnicze cezury czasowe, mianowicie okres rządów Filipa II zestawia z wczesną Republiką, a czasy hellenistyczne ze środkową i późną, o tyle jego wywód skupia się głównie na Macedonii. Podkreśla przy tym scentralizowany system oparty na monarsze, który za pośrednictwem urzędników (*cheiristes*) dzieli łupy między swoją armię, gdyż zdobycz w większości miała być przeznaczana na kontynuowanie wysiłku wojennego. Kleu sugeruje ponadto, iż w przypadku Rzymian, często kosztem ogółu (*aerarium*), wzbogacały się osoby prywatne. Niemniej jednak, o ile legionieści w czasie *direptio* byli panami życia i śmierci, grabiąc poszczególne miasta, o tyle decyzja o wydaniu ich na ten los leżała w gestii wodzów⁶, a więc magistratów, którzy musieli balansować między nastrojami żołnierzy, chęcią własnego wzbogacenia się a oczekiwaniami senatu. Sama zaś sprzedaż łupów w armii rzymskiej była prowadzona przez kwestorów⁷, a więc – podobnie jak w Macedonii – przez urzędnika znajdującego się w otoczeniu dowódcy. Wątek ten należałoby zdecydowanie bardziej podkreślić i w kolejnych badaniach.

Trzecia część publikacji dotyczy łupów wojennych we wczesnej republice (*Spoils in the early Roman Republic*; s. 75–164). Składa się z czterech tekstów, z których dwa skupiają się na podziale ziemi zgromadzonej w czasie rzymskiej ekspansji na Półwyspie Apenińskim. Poruszane są jednak także inne zagadnienia. Jeremy Armstrong w *Spoils in early Rome from the regal period to c. 390 BCE* przybliżył temat dystrybucji zdobyczy od czasów królewskich do splądrowania Wejów. W swoim tekście przeanalizował, jaki wpływ na podział łupów miało *stipendium*, zaznaczając, iż wprowadzenie finansowych „gratyfikacji” dla legionistów przyniosło zmiany w podejściu do armii. Według badacza aż do tego momentu wojsko było skupione głównie na królu czy wodzu, który rozdzielał zgromadzone dobra⁸. Wprowadzenie *stipendium*

⁶ A. Ziółkowski, *Urbs direpta, or how the Romans sacked cities*, w: *War and society in the Roman world*, eds. J. W. Rich, G. D. J. Shipley, London 1993, s. 69–91.

⁷ Nawet jeśli kwestorzy byli zależni od wodzów, to ich główną rolą było zachowanie i rejestrowanie zysków z kampanii w interesie *aerarium*; zob. M. Coudry, *Partage et gestion du butin dans la Rome républicaine: procédures et enjeux*, w: *Praeda. Butin de guerre et société dans la Rome républicaine*, éd. M. Coudry, M. Humm, Stuttgart 2009, s. 51–56.

⁸ Do schyłku V w. wojny miały charakter sezonowych najazdów. Przyjmuje się, iż etap

pomogło zaś zwiększyć kontrole senatu nad armią, co sprawiło, iż sama wojna stała się bardziej scentralizowana. Ponadto, co istotne, uczoney zaznaczył, że choć źródła informują o stałej ekspansji i zdobywaniu nowych terenów, to niemal przez cały V w. republika nie uzyskała nowych ziem w wyniku militarnego podboju, nie licząc tu traktatów z poszczególnymi ludami (Latynami czy Hernikami). Warto nadmienić, iż w tym stuleciu Rzymianie często musieli odierać ataki apenińskich górali, którzy pustoszyli centralną Italię. Ponadto Armstrong dodał, że w pierwszych księgach *Ab urbe condita* Liwiusza wszelkie wyrażenia *ingenti praeda* powinny być traktowane jako synonim udanej kampanii wojennej, niekoniecznie zaś rzeczywistej wielkiej zdobyczy zgromadzonej w czasie wojny.

Kwestie dystrybucji ziemi poruszył zaś Peter van der Puy w artykule *The art of acquisition land distribution as spoil and its impact on agriculture in the fourth to early third centuries BCE*. Autor skoncentrował się głównie na podziale gruntów w IV i III w., traktując podbicie Wejów (*ager Veientanus*) jako jeden z punktów przełomowych w podejściu do dystrybucji. Skupiając się głównie na kwestii utworzenia nowych *tribus* (między 387 a 299 r. Rzymianie utworzyli ich 12), z których pobierano *tributum* wykorzystywane na kontynuowanie podbojów. W tym (przed)monetarnym systemie „podatek” ten był oparty na zasobach naturalnych (plonach) (s. 106)⁹. Podział ziemi musiał generować więc nowe gospodarstwa, z których pobierane były potrzebne środki. Peter van der Puy zasugerował ponadto, iż w takim wypadku wszelkie nadania obywatelstwa mogły być traktowane jako zbiór obciążeń lub obowiązków, a nie korzyść. Stwierdzenie to jest dyskusyjne, skłania jednak do dalszych badań tego tematu¹⁰. W podobnym tonie utrzymany został

podboju rozpoczął się dopiero od kampanii przeciwko Wejom (406–396); zob. J. Armstrong, *War and society in early Rome. From warlords to generals*, Cambridge 2016, s. 12.

⁹ Liwiusz w omówieniu wprowadzenia *tributum* pisał o brązie, co skłoniło część uczonych do stwierdzenia, iż w tej wczesnej fazie *stipendium* było opłacane w tym metalu. Plony mogły być sprzedawane przez trybunów skarbowych (*tribuni aerarii*) i rozprowadzane w formie brązu; zob. Liv. 4.60.6; M. K. Termeer, *Spoils and the allies Roman warfare and coinage production in Italy before the end of the First Punic War*, w: *Spoils in the Roman Republic. Boon and bane*, eds. M. Helm, S. T. Roselaar, Stuttgart 2023, s. 184.

¹⁰ Teza ta była poruszana już w starszych badaniach: J. Tan, *The dilectus-tributum system and the settlement of fourth-century Italy*, w: *Romans at war: Soldiers, citizens, and*

tekst Audrey Bertrand, która skupiła się na fundacjach kolonii na zdobytach przez Rzymian terenach. Tekst badaczki przybliży także rolę wodzów w zakładaniu nowych kolonii i podziału zdobytej ziemi, w przeciwieństwie do zdobyczy ruchomej grunty były bowiem specyficznym rodzajem łupu, którego dystrybucja rozciągała się w czasie, co generowało wiele problemów. Ostatnim artykułem w tej części jest *Rome's shift towards predatory warfare in the fourth century BCE* autorstwa Mariana Helma, gdzie zaprezentowano żmudny rozwój mechanizmów rzymskiej armii i jej podejście do łupów w tzw. „długim czwartym stuleciu” (s. 146) – szczególnie w czasie wojen samnickich i latyńskich, które jeszcze w tym okresie często kończyły się porażkami rzymskiego oręża, co doprowadziło do jego reorganizacji i zwiększenia liczby legionów do czterech pod koniec IV w. Badacz zwraca przy tym uwagę, w jaki sposób w tym stuleciu zaczęły być prezentowane łupy w Rzymie. Zastanawiające jest jednak, iż mimo wykorzystania bogatej literatury autor nie uwzględnił pracy Michela Humma, który przeprowadził podobną analizę¹¹.

Następna część dotyczy wpływu i natury łupów wojennych w okresie środkowej republiki (*Spoils in the middle Republic – value and impact*; s. 165–370). Rozdział ten składa się z kilku części, a pierwszą z nich (*The changing nature of spoils in the middle Republic*) rozpoczyna tekst współredaktorki tomu Saskii T. Roselaar dotyczący kolonizacji Italii w IV i III w. Na wstępie należy zaznaczyć, iż artykuł ten zdecydowanie lepiej pasowałby do części wcześniejszej – obok publikacji Audrey Bertrand. Niemniej jednak w *The grand strategy? Spoils and colonization in the fourth and third centuries BCE* badaczka dokonała analizy sposobów zakładania kolonii na zgromadzonych przez Rzymian ziemiach, wychodząc od indywidualnych nadań ziemskich, kończąc na koloniach latyńskich i rzymskich. Autorka

society in the Roman Republic, eds. J. Armstrong, M. P. Fronda, London–New York 2020, s. 52–75. Badacz ten zaznaczył m.in., iż status *socii* przyznawano głównie biednym plemionom Samnitów czy apenińskich górali, których największą wartością byli żołnierze. Obywatelstwo otrzymywali zaś mieszkańcy zamożnych miast (m.in. Kapui), których żyzne ziemie można było opodatkować.

¹¹ M. Humm, *Exhibition et „monumentalisation” du butin dans la Rome médio-républicaine*, w: *Praeda...*, s. 117–152. Inne prace tego autora są Helmowi znane.

przedstawiła wszelkie obowiązki, jakimi obciążeni byli koloniści, oraz ich prawa nadane przez Rzym. Zasugerowała, iż okres między podbojem Latynów a pierwszą wojną punicką był czasem eksperymentów w sposobie i formie wykorzystywania kolonii, choć przez cały ten okres miały one spełniać strategiczną funkcję obrony interesów Rzymu. Opierając się na badaniach tego zagadnienia autorstwa Guya Bradleya¹², Roselaar stwierdziła ponadto, iż choć senat w III w. decydował o miejscu zakładania kolonii, to chęć rywalizacji między *nobilitas* tylko napędzała te projekty.

Marleen K. Termeer w swoim artykule *Spoils and the allies Roman warfare and coinage production in Italy before the end of the First Punic War* przybliżyła początki odlewania i bicia monety w środkowej Italii. Należy tu jednak zauważyć, iż korelacja między zdobytym kruszcem a produkcją monet jest tylko hipotetyczna, gdyż zachowane źródła narracyjne nie dostarczają dowodów na taki proces, choć logiczne wydaje się, iż zdobyty przez Rzymian metal mógł być wykorzystany w taki sposób, co sugerował już Michael Crawford¹³. Badaczka uważa także, iż to sami wodzowie mogli zapoczątkować ten proces, gdyż ułatwiałoby to przekazywanie części zdobywcy armii oraz ewentualny transport kruszcu w formie monetarnej do Rzymu. Niestety żadne źródła tego nie potwierdzają. Termeer ma jednak tego świadomość.

Mechanizm pobierania *tributum* i wypłacania *stipendium* przybliżył tekst Michaela Taylora, w którym autor zaznaczył, iż wprowadzenie tego „podatku” umożliwiło Rzymianom rozszerzenie swojej ekspansji na cały Półwysep Apeniński, a później poza granice Italii. Badacz dokładnie przeanalizował rolę trybunów skarbowych (*tribuni aerarii*) w mechanizmie poboru i dystrybucji tych środków finansowych. Podkreślił ponadto, iż *tributum* obok łupów i wszelkiego rodzaju reparacji wojennych było istotnym źródłem (o ile nie najistotniejszym) finansowania kampanii militarnych (s. 215). Ważnym punktem analizy Taylora było zwrócenie uwagi na opłacalność

¹² G. Bradley, *Colonization and identity in Republican Italy*, w: *Greek and Roman colonization: Origins, ideologies and interactions*, eds. G. Bradley, J.-P. Wilson, Swansea 2006, s. 161–187.

¹³ M. Crawford, *The early Roman economy, 753–280 B.C.*, „Publications de l'École française de Rome” 1976, no. 27, s. 197–207.

służby wojskowej przez rekrutów z poszczególnych klas majątkowych. System ten był korzystniejszy dla osób zamożniejszych, które będąc w armii, nie były zobowiązane do płacenia *tributum*¹⁴.

Ostatnim tekstem w tej części książki jest artykuł Johna Richa pt. *Roman spoils and triumphs, 218–167 BCE*. Autor na podstawie głównie *Ab urbe condita* Liwiusza przeanalizował ilość zdobytych łupów podczas rzymskich kampanii na Wschodzie, w północnej Italii czy w Hiszpanii. Zestawiając liczbę wykorzystanych w czasie walk legionów oraz lat kampanii, odniósł się do niskiej opłacalności wielu konfliktów. Szczególnie mało rentowne były wojny przeciwko liguryjskim góralom¹⁵, kiedy zdobycz wyniosła tylko 2 000 000 denarów, podczas gdy kampanie na Wschodzie czy w Hiszpanii przyniosły do *aerarium* łącznie blisko 130 000 000. Rich tylko ogólnie odnosi się także do terminu *manubiae* i prawa wodzów do posiadania zdobyczy. Niestety nie wykorzystuje w swej analizie wszystkich istotnych źródeł, m.in. Placidusa. Używa także nieprecyzyjnego terminu *privati cum imperio* (s. 233), który, po pierwsze, nie ma potwierdzenia w źródłach antycznych, a po drugie, jeśli wódz otrzymuje *imperium*, to przestaje być osobą prywatną¹⁶.

Kolejną część (*Modes of extraction*; s. 247–308) rozpoczyna tekst Marty Garcíi Morcillo dotyczący sprzedaży łupów wojennych i rynków zbytu. Autorka w pierwszej części opisuje kwestie prawne oraz rytualne transakcji *sub hasta* i *sub corona*, które były prowadzone podczas kampanii przez

¹⁴ Według analizy Taylora: przed 167 r. jeźdźcy w armii rzymskiej otrzymywali 324 denary rocznie. Jednak w czasie służby żołnierz mógł zaoszczędzić dodatkowe 90 denarów, co daje 20% z rocznej wypłaty, gdyż nie był zobowiązany w tym okresie do płacenia *tributum* ze swojego majątku szacowanego dla tej klasy na 30 000 denarów. Rekruci z V klasy majątkowej mogli zaoszczędzić na takiej operacji tylko 1%.

¹⁵ A. J. Jarych, *Grabież i wykorzystanie łupów wojennych w republikańskim Rzymie*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2020, s. 63–64. Należy nadmienić, iż spośród pięciu wodzów, którzy zgromadzili łupy na Bojach i Insubrach, tylko w przypadku Scypiona Nazyki były one na tyle duże, iż rekompensowały koszty *stipendium* armii, którą wódz dysponował w czasie kampanii. W pozostałych czterech przypadkach koszty utrzymania legionów były wyższe niż zgromadzona podczas walk zdobycz.

¹⁶ P. Sawiński, *Some comments on the character and scope of the power of proconsuls during the time of the Republic: Imperium consulare or proconsulare?*, „Eos” 2010, t. 97, s. 40.

kwestorów w celu zabezpieczenia środków dla *aerarium*. Zwraca przy tym uwagę, jak lokalne uwarunkowania, m.in. dostęp do portów, wpływały na szybki obrót łupami. Szczególnie dużo miejsca poświęca też sprzedaży jeńców. Dokładnie wyjaśniając etymologię zwrotu *sub corona*, sugeruje analogię do owalnych greckich rynków (κύκλος), na których sprzedawano niewolników. Swoją uwagę koncentruje także na roli *negotiatores*, *mercatores* oraz *lixae*. Jednak w przypadku tej ostatniej grupy nie odnosi się do pracy Rachel V. Vishni, która sugerowała, iż *lixae* mogli być istotnym elementem w procesie zniewalania ludności. Badaczka ta twierdziła bowiem, iż byli oni odpowiedzialni m.in. za pilnowanie jeńców, ale także za pomoc przy plądrowaniu pól, co w przypadku przedłużających się kampanii było istotnym zadaniem¹⁷.

Dwa kolejne teksty przedstawione w tej części zostały poświęcone eksploatacji zasobów z prowincji (Hiszpania oraz Azja). W pierwszym z nich – *Spoils, army wages and supplies in Rome's early military intervention in Hispania* – Gerard Cabezas-Guzman i Toni Naco del Hoyo prezentują, w jaki sposób rzymskie legiony wykorzystywały naturalne zasoby Półwyspu Iberyjskiego w celu własnej aprowizacji. Badacze zaznaczyli, iż ze względu na niestabilną sytuację w Hiszpanii w latach 218–171 dostawy od lokalnych plemion przypominały regularną grabież. Podkreślili przy tym, że rzymscy wodzowie nie kierowali się długoterminową strategią, a raczej szybkimi celami, które miały przynieść zdobycz i zaopatrzenie dla wojska. Takie podejście było wynikiem rzymskiej *Realpolitik*, a nie zorganizowanym i systematycznym procesem pobierania podatków od lokalnych plemion (s. 285). W *The revenues of Asia and the evolution of the Res Publica* Bradley Jordan rozpatrzył z kolei kwestie dotyczące pozyskiwania zasobów z Azji. Analizując dokładnie dostępną bazę źródłową, autor zaznaczył, iż na początku II w. rzymska polityka nie była ukierunkowana na maksymalne wykorzystanie zasobów Wschodu. Zamiast tego zasugerował, iż po podboju wszelkie struktury podatkowe zostały utrzymane. Sytuacja zmieniła się dopiero w czasie krwawej kampanii przeciwko Mitrydatesowi VI, gdy Sulla dążył do jak najlepszego

¹⁷ R. V. Vishni, *The shadow army: The lixae and the Roman legions*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik” 2022, Bd. 139, s. 265–272.

spożytkowania zasobów prowincji, co implikowało także wiele działań związanych z obecnością publikanów w Azji.

Podsekcję (*Impact of spoils on Roman Italy*; s. 309–370) rozpoczyna tekst Simona Lentzsch'a dotyczący grabieży Italii w czasie drugiej wojny punickiej. Badacz na wstępie analizuje *casus* Syrakuz, miasta splądrowanego przez Rzymian w 212 r. Wychodząc od tego przypadku, uczony zwrócił uwagę, w jaki sposób Republika prowadziła kampanie na ziemiach swoich sojuszników, ale i w miastach, które w czasie konfliktu przeszły na stronę Kartaginy. Wyczerpane zasoby Rzymu doprowadziły do tego, iż wiele miast, które przed wojną były w sojuszu z republiką, a w czasie konfliktu opowiedziały się po stronie Hannibala, zostało splądrowanych przez rzymskie legiony. Pozyskane w ten sposób środki wykorzystano na kontynuowanie kampanii wojennej¹⁸. Kolejnym artykułem w tej części jest tekst Johna R. Pattersona *Spoils, infrastructure and politics in Rome and Italy*, gdzie badacz skoncentrował się na spożytkowaniu łupów na fundację dróg i akweduktów. Autor skupił się na monumentalnych projektach cenzorskich. Niestety należy mieć na uwadze, iż tylko w przypadku *Anio Vetus* źródła wspominają bezpośrednio, iż w czasie jego budowy użyte zostały *manubiae* (Frontin. *Aq.* 1.6.). W przypadku reszty fundacji możemy się tylko domyślać, iż pieniądze przeznaczone na ten cel mogły pochodzić z łupów, co sugerował już np. Tenney Frank¹⁹.

Katharine P. D. Huemoeller w *The human spoils of the Roman* przedstawiła z kolei mechanizmy handlu pojmanymi jeńcami, zaznaczając, że dowódcy mogli na kilka sposobów wykorzystać zniewoloną ludność, przy czym różne grupy społeczne (elita, niewolnicy) były traktowane w inny sposób. Badaczka zwróciła przede wszystkim uwagę, iż nie należy tego problemu rozpatrywać tylko pod kątem ekonomicznym, jako że masowa sprzedaż często nie była najbardziej opłacalną opcją dla dowódców. Ostatnim tekstem w tej podsekcji jest artykuł François Gauthiera *Plunder*,

¹⁸ A. J. Jarych, op. cit., s. 51. Między 212 a 210 r. Rzymianie zdobyli łupy z czterech dużych miast na południu Italii: Syrakuz, Tarentu, Kapui i Agrigentu. Zdobyte te niewątpliwie poprawiły stan *aerarium* wyczerpanego rosnącymi kosztami przedłużającej się wojny.

¹⁹ T. Frank, *An economic survey of ancient Rome. Rome and Italy of the Republic*, New York 1975, s. 226.

common soldiers, and military service in the third and second centuries BCE, gdzie uwypatniono aspekt motywacji rzymskich legionistów w czasie służby. Uczony zaznaczył, iż łupy wojenne były niepewne i zmienne, donacje od wodzów w zależności od konfliktów równie często były skromne, z tego względu żołnierze musieli kierować się także innymi wartościami. Autor podkreślił m.in. splendor oraz chwałę, które przynosiła służba wojskowa. W III w. ważnym elementem była także chęć obrony własnej ziemi, szczególnie podczas konfliktów z Pyrrusem czy z Hannibalem. Jednak, jak autor sam zaznaczył w konkluzji, proces ten był złożony, a wszystkie te czynniki: chwałę wojenną, łupy i chęć obrony własnej ziemi, należy ze sobą połączyć, aby otrzymać jeden obraz. Same zdobycze wojenne były według Gauthiera tylko miłym dodatkiem, ale samodzielnie nie wyjaśniają mechanizmów funkcjonowania republikańskiej armii (s. 368).

Ostatnia część książki (*Symbolic dimension of spoils*; s. 371–424) składa się z trzech artykułów i omawia łupy w kontekście symbolicznym, a dokładnie – ich rolę jako środka komunikacji i prestiżu rzymskich elit. W pierwszym tekście wspomniany już na wstępie Hölkeskamp przedstawia, w jaki sposób zdobycz wojenna wpływała na przestrzeń miejską oraz prezentowała chwałę *nobilitas*. Problem ten uczony poruszał już kilkakrotnie w swoich wcześniejszych badaniach, a niniejszy tekst nie przynosi w tej kwestii nowych wniosków²⁰. Laura Pfuntner przybliżyła z kolei przypadek Syrakuz i wywiezionych z miasta licznych posągów i obrazów. Badaczka analizuje trzy istotne wydarzenia z historii tego sycylijskiego miasta. W pierwszym z nich odnosi się do grabieży dokonanej przez Marka Klaudiusza Marcellusa, który wywiózł okazałą zdobycz do Rzymu, za co w mieście nad Tybrem został oskarżony o świętokradztwo. Następnie przedstawiony został *casus* Scypiona Emilianusa, który po podboju Kartaginy odesłał na wyspę wiele zagrabionych posągów. Ostatnim przypadkiem jest sprawa nieuczciwego namiestnika Werresa, okradającego lokalnych mieszkańców z co cenniejszych dzieł. Badaczka pokazała, w jaki sposób zdobyte posągi i obrazy kreowały relację między Rzymem a Syrakuzami,

²⁰ K. J. Hölkeskamp, *Images of power: Memory, myth and monuments in the Roman Republic*, „Scripta Classica Israelica” 2005, vol. 24, s. 249–271.

począwszy od krwawej grabieży zakończonej ostatecznie patronatem Marcellusa nad opanowanym miastem, a skończywszy na normalizowaniu stosunków w II w. i latach nadużyć Werresa w I w. Należy jednak nadmienić, że Pfuntner tylko zdawkowo pisze o motywacjach Scypiona Emilianusa, ponadto równie szczątkowo korzysta z pracy Margaret Miles, która temat grabieży Syrakuz przeanalizowała gruntownie²¹. Publikację zamyka artykuł Michaela P. Fronda pt. *Praeda, Latini and Socii. The movement of spoils in Italy in the second century BCE* dotyczący transportu i wystawiania łupów w Italii oraz ich wpływu na lokalne społeczności. Tekst ten jest rozszerzoną wersją wcześniejszego tekstu badacza *Titus Quinctius Flamininus' "Italian triumph"*, w którym autor dokładnie opisał, w jaki sposób greckie łupy Flamininusa były prezentowane w czasie powrotu z Grecji do Rzymu. W niniejszym tekście rozszerza swą analizę na innych dowódców z II w. (m.in. Glabryona, Emiliusza Paulusa, Scypiona Emilianusa czy Lucjusza Mummiusza), opisując, jak zdobycz była wystawiana w rzymskich koloniach oraz jak te dzieła kształtowały tożsamość oraz wspólną historię Rzymian, Latynów i sprzymierzeńców.

*

Reasumując, należy stwierdzić, że publikacja zawiera 23 teksty, przybliżające problematykę gromadzenia łupów od schyłku okresu królewskiego po koniec II w. Ponadto dwa artykuły są analizą porównawczą. Badacze skupili się przede wszystkim na kwestiach związanych z *tributum* oraz *stipendium* oraz na dystrybucji ziemi zdobytej w czasie podboju Italii między IV a III w. W pracy niestety zabrakło tekstu odnoszącego się głębiej do spraw dotyczących prawa wodzów do posiadania zdobyczy. Temat ten jest niesłychanie istotny i trudny do analizy, niemniej jednak wzbogaciłby tę książkę. Brakuje również tekstu dotyczącego wykorzystania zgromadzonych środków na fundację *ex manubiis*. Na koniec należy także napisać jedno zdanie o wyborze okładki, na której według redaktorów znajduje się tropań z IV w. z południowej Italii. Zabytek ten jest jednak raczej herma, co

²¹ M. Miles, *Art as plunder, the ancient origins of debate about cultural property*, Cambridge 2008.

wykazała Britta Rabe²². Mimo wszystko książka ta jest udanym uzupełnieniem pracy *Praeda. Butin de guerre et société dans la Rome républicaine* pod redakcją Marianne Coudry i Michela Humma (Stuttgart 2009), z której część autorów korzystała.

Adam Jakub Jarych (Warszawa)

²² B. Rabe, *TROPAlA. τροπή und σκῦλα. Entstehung, Funktion und Bedeutung des griechischen Tropaions*, Rahden/Westf. 2008, s. 77.